



XXI Kongres FIG, Brighton, Wielka Brytania, 19-25 lipca

# Rozwój zawodu w rozwijającym się świecie

Pod takim hasłem odbył się kolejny kongres Międzynarodowej Federacji Geodetów (FIG). Tego typu imprezy należą do najważniejszych międzynarodowych wydarzeń geodezyjnych. Odbywają się co cztery lata. Na początek u lat 90. ustalono, że kongresy czterech największych organizacji międzynarodowych działających w obszarze geodezji i kartografii<sup>1</sup> będą się odbywały w kolejnych latach w taki sposób, aby nie następowały kolizje terminów i aby w jednym roku odbywał się kongres tylko jednej organizacji. Rok 1998 jest rokiem Kongresu FIG. Już w roku 1991 przywilej zorganizowania go przyznano geodetom brytyjskim. Należy przypomnieć, że wówczas również geodeci polscy zabiegali o prawo zorganizowania XXI Kongresu FIG w Warszawie. Jednak przedstawiciele stowarzyszeń geodezyjnych zrzeszeni w FIG zdecydowali, nieznaczną przewagą głosów, że impreza odbędzie się w Wielkiej Brytanii.



Peter Dale – prezydent FIG podczas otwarcia kongresu

Geodeci brytyjscy wybrali na miejsce kongresu Brighton – niewielkie miasto nad kanałem La Manche, znane chyba najbardziej z „Konwencji” Partii Konserwatywnej. Brighton można osiągnąć po 50 minutach jazdy szybkim pociągiem z londyńskiej Victoria Station. Położone na południowym stoku opadającego ku morzu płaskowyżu, sprawia wrażenie malowniczego miasta, stanowiącego mieszaninę nowoczesności architektonicznej końca XX wieku z wiktoriańską zabudową mieszkaniową i niezbyt szerokimi, pełnymi uroku stylowymi uliczkami starego miasta o rybackich i handlowych tradycjach. Pomimo łagodnego, morskiego klimatu Brighton może zadziwić pewnym ubóstwem zieleni, szczególnie w pasie przybrzeżnym. Przybysz obyty z urokiem piaszczystych bałtyckich plaż może czuć się zawiedziony widząc kamieniste wybrzeżekanału. Uwzględniając jeszcze niższą niż u nas temperaturę wody, należy podziwiać samozaparcie angielskich plażowiczów.

Centrum Kongresowe mieściło się w nadmorskim „Stakis Brighton Metropole Centre”, będącym także głównym hotelem Kongresu. Budynek w stylu wiktoriańskim dał pomieszczenia obradom kongresowych sympozjów, wystawom sprzętu geodezyjnego i informatycznego związanym z Kongresem oraz Biuru FIG i Komisjom FIG. XXI Kongres przyciągnął stosunkowo niewielu uczestników – łącznie z geodetami brytyjskimi lista zarejestrowanych uczestników obejmowała około tysiąca nazwisk. Poprzednie „wielkie” kongresy szczyły się liczbą 2500, a nawet około 3000 uczestników. Względnie skromną liczbę uczestników wiązano powszechnie ze znaczną wysokością opłaty rejestracyjnej, jaką trzeba było wnieść, aby uczestniczyć w tegorocznym Kongresie.

Kongresowe wydarzenia rozpoczęły się dość nietypowo w niedzielę 19 lipca rano od spotkania Komitetu Permanentnego FIG. Nietypowo, bo zazwyczaj kongresy FIG rozpoczynają się

Podczas oficjalnej ceremonii otwarcia Kongresu przygrywała Orkiestra Artylerii Królewskiej w tradycyjnych strojach



ceremonią uroczystego otwarcia. Tym razem organizatorzy przynieśli tę ceremonię na poniedziałek 20 lipca. Delegacji Stowarzyszenia Geodetów Polskich na XXI Kongres FIG przewodniczył prezes SGP prof. Kazimierz Czarnecki.

Pierwsza, niedzielna sesja Komitetu Permanentnego zawierała znaczący i dość miły polski akcent: z inicjatywy geodetów amerykańskich, a w szczególności Williama Radlinskiego, byłego prezydenta FIG, a obecnie honorowego prezydenta, oraz pana Roberta W. Fostera, obecnego wiceprezydenta FIG, Komitet Permanentny podjął uchwałę o nadaniu pośmiertnie godności prezydenta honorowego FIG Władysławowi Surmackiemu – wiceprezydentowi Federacji w latach 1938-42, który został zamordowany przez hitlerowców w roku 1942. Wniosek amerykańskich kolegów poparła gorąco delegacja Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Po spotkaniu Komitetu Permanentnego odbyło się spotkanie prezydentów stowarzyszeń członkowskich FIG. Uczestniczył w nim prof. Kazimierz Czarnecki. Komitet Per-

manentny FIG zebrał się raz jeszcze, w sobotę 25 lipca. Podczas obrad obu sesji Komitetu podjęto decyzje w sprawach bieżących Federacji, takich jak: skład następnego Biura FIG (prezydentem będzie Robert W. Foster z USA), przewodniczących Komisji FIG na następną kadencję, miejsca następnych spotkań, składek członkowskich oraz wielu innych problemów związanych z bieżącą działalnością Federacji. Przyszły Prezydent FIG, pan R. W. Foster przyjął zaproszenie Prezesa SGP do złożenia wizyty w Polsce w roku 1999.



Kazimierz Czarnecki (pierwszy z lewej) w rozmowie z Williamem Radlinskim, w środku Ryszard Rórbek

Kongresowy poniedziałek, 20 lipca rozpoczął się uroczystą ceremonią oficjalnego otwarcia Kongresu. „Mistrzem ceremonii” był John Leonard – dyrektor Kongresu, członek brytyjskiego Biura FIG. Przygrywała Orkiestra Artylerii Królewskiej w tradycyjnych strojach. Uczestników powitał mer Brighton Alderman Francis Tonks. Okolicznościowe przemówienia wygłosili oraz pozdrowienia dla Kongresu przekazali: Sylvie Lacroux – przewodnicząca UN HABITAT, Anthony Grant – prezydent FIABCI, prof. Ivan Mueller – prezy-

manentny FIG zebrał się raz jeszcze, w sobotę 25 lipca. Podczas obrad obu sesji Komitetu podjęto decyzje w sprawach bieżących Federacji, takich jak: skład następnego Biura FIG (prezydentem będzie Robert W. Foster z USA), przewodniczących Komisji FIG na następną kadencję, miejsca następnych spotkań, składek członkowskich oraz wielu innych problemów związanych z bieżącą działalnością Federacji. Przyszły Prezydent FIG, pan R. W. Foster przyjął zaproszenie Prezesa SGP do złożenia wizyty w Polsce w roku 1999.



Wystawa instrumentów geodezyjnych niemieckiej firmy Breithaupt

dent IUCM. Przemówienie programowe prezydenta FIG prof. Petera Dale'a nosiło tytuł hasła Kongresu „Rozwój zawodu w rozwijającym się świecie”. Przewodniczący Royal Institution of Chartered Surveyors (stowarzyszenia geodetów brytyjskich) Richard Lay wygłosił referat na temat „Geodeci a gospodarka światowa”. W części artystycznej zespół dziecięcy „Dzieci Brighton” przedstawił uroczyste widowisko muzyczno-taneczno-mimiczne zatytułowane „Bilety podróżne”, nawiązujące do światowego wymiaru imprezy. Na zakończenie dzieciaki defilowały przez audytorium z flagami narodowymi uczestników. Można było zauważyć dwie „biało-czerwone”, zapewne na skutek pomyłki gospodarzy przy mocowaniu do drzewca flagi Indonezji.

**N**astępne dni Kongresowe uczestnicy musieli dzielić pomiędzy różne sympozja, na których zaprezentowano łącznie ponad 400 referatów, w tym 5 z Polski. Ich autorzy (lub współautorzy) to: Stefan Cacoń, Krystyna Czarnecka, Andrzej Hopfer, Konrad Pirwitz, Józef Racki, Katarzyna Sobolewska-Mikulska, Wojciech Wilkowski, Ryszard Róbek. Po raz pierwszy referaty były udostępniane zarówno w formie drukowanej, jak i na krążkach CD. Nowością były wygłaszane w wielkiej sali kongresowej co rano, począwszy od wtorku 22 lipca, plenarne referaty w ramach tzw. forum

otwartego. Wysłuchiwało ich bardzo liczne audytorium. Stworzono też możliwość dyskusji ze znakomitymi mówcami. Wielu uczestników uznało te poranne spotkania za najbardziej fascynujące wydarzenia kongresowe. W szczególności musiało pozostać im w pamięci wystąpienie Grahama Whiteheada, szefa „Zaawansowanych Projektów” British Telecom. Mówił on o punktach zwrotnych w rozwoju społeczeństw informacyjnych, o świecie przestrzeni wirtualnej, w którym będzie żyć i pracować już następna generacja, o powstaniu i rozwoju sztucznej inteligencji oraz o skutkach tych odkryć dla życia codziennego i pracy wielu ludzi, w tym związanych profesjonalnie z systemami informacji o przestrzeni.

Następne, środowowe forum poświęcone było wystąpieniom podporządkowanym hasłu „utrzymania systemów infrastrukturalnych” z udziałem wiceprezydenta firmy Intergraph Larry’ego Ayersa, prof. Davida Rhinda – dyrektora Ordnance

Survey i Jima Riddella z FAO. W czwartek forum otwarte pod przewodnictwem Anthony Granta – prezydenta FIABCI, poświęcone było „Światowemu rynkowi nieruchomości”.

**W** programie sympozjów znalazło się 115 sesji merytorycznych zorganizowanych przez komisje techniczne FIG. Po raz pierwszy na Kongresie FIG sesje zostały podzielone na sesje techniczne związane z szeroką problematyką naukowo-techniczną reprezentowaną przez 9 komisji technicznych FIG (66 sesji) oraz sesje specjalne poświęcone bardziej

Zgadnij co nie jest znakiem geodezyjnym?



szczegółowym zagadnieniu technicznym, zawodowym i organizacyjnym (49 sesji). Również po raz pierwszy skorzystano z wcześniejszej uchwały Komitetu Permanentnego dotyczącego „języka roboczego” obrad, którym jest język angielski; nie było symultanicznych tłumaczeń na inne języki Federacji (francuski i niemiecki). Każda sesja poświęcona była innemu zagadnieniu, którego „hasło” było uwidocznione w tytule sesji. Nie sposób omówić szczegółowo wszystkich sesji ani nawet wymienić ich hasła. Zainteresowani mogą zapoznać się z referatami w siedzibie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

**K**ongresowi towarzyszyły tradycyjne wystawy sprzętu geodezyjnego oraz komputerowych systemów geodezyjnych i oprogramowania. Wystawy były chyba skromniejsze niż na poprzednich Kongresach FIG. Łącznie zorganizowano 80 stanowisk wystawienniczych.

Dwanaście z nich poświęcono stowarzyszeniom członkowskim FIG. Należy odnotować stanowisko informacyjne kolegów z Republiki Czeskiej, którzy zapraszali na Spotkanie Komitetu Permanentnego FIG oraz na Tydzień Geodezji FIG, które będą miały miejsce w Pradze w roku 2000. Pierwsze stanowisko wystawowe należało do firmy Intergraph Corporation – sponsora Kongresu. Inni ważniejsi i bardziej znani wystawcy to: Trimble Navigation, Ashtech, Sokkia B.V., Leica Geosystems AG – również sponsor Kongresu, Topcon, WPI Husky Computers, Carl Zeiss Jena, Nikon oraz Javad Positioning Systems (nowa firma sprzętu pomiarowego GPS).

Znak geodezyjny z „klapką”

Organizatorzy przygotowali wiele wycieczek i wizyt technicznych, które tradycyjnie już towarzyszą Kongresom FIG. Każda z komisji technicznych miała swoją wycieczkę; niektóre komisje nawet dwie. Oprócz wycieczek technicznych można było wziąć udział w wycieczkach turystycznych do miejsc historycznych. Były one przeznaczone, jak to jest w zwyczaju, dla osób towarzyszących uczestnikom.

Kongresy FIG to także okazja do spotkań starych przyjaciół. Oprócz sesji i posiedzeń Komitetu Permanentnego, okazję taką stwarzają tradycyjne FIG-owskie koktajle: powitalny, który nazywa się „łamiącym lody”, czy koktajl wystawców sprzętu geodezyjnego. Wieczorami okoliczne restauracyjki i kawiarenki były wypełnione gwarem tych, co spotkali się ponownie po czterech latach. Po pięciu pracowitych dniach odbywa się bankiet. Wielu, także znakomych, uczestników Kongresu przedkłada jednak kameralne spotkania z przyjaciółmi ponad oficjalny bankietowy stół, który ponadto „słono”



Zainteresowanie wzbudziły nowe odbiorniki GPS Javad

kosztuje. Zakończeniu Kongresu towarzyszy zawsze nuta nostalgii i zadumy, czy raz jeszcze spotkamy się w gronie starych przyjaciół za cztery lata. Następny Kongres FIG będzie miał miejsce w Waszyngtonie w roku 2002.

**Zanotował i zdjęcia wykonał Jacek Smutkiewicz**

Tekst opracowano na podstawie rozmowy przeprowadzonej w Brighton z prezesem SGP prof. Kazimierzem Czameckim.

<sup>1</sup> Są to: Międzynarodowa Federacja Geodezji (FIG), Międzynarodowa Asocjacja Geodezji (IAG, działająca w ramach Międzynarodowej Unii Geodezji i Geofizyki), Międzynarodowe Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji (ISPRS), Międzynarodowa Asocjacja Kartograficzna (ICA). Organizacje te utworzyły w roku 1991 Międzynarodową Unię Geodezji i Kartografii (IUSM). Jak oznajmiono na XXI Kongresie FIG, Unię opuściło w roku 1998 Międzynarodowe Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji.

Muzyczno-taneczne widowisko zespołu „Dzieci Brighton” nawiązujące do światowego wymiaru imprezy

